

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.  
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80157.

**KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE** (wejście od ul. Końskiej).  
Nuka gry na instrumentach solowych i orkiestrowych. — Spiew solowy. — Klasa organowa. — Przedmioty teoretyczne. — Zespoły (chóralki, orkiestry i kameralny). — Pierwszorzędne sily nauczycielskie. — Specjalny kurs wstępny dla dzieci od lat 6 cłu. — Opłata za naukę w b. r. szkolnym ZNIŻONA. — Pozaatak zajęć od 1 września. Zapi y i informacje w Sekretariacie oo godz. 4 do 7 po poł. —1 o

## Żydzi prowokują Arabów.

**PARYŻ.** (Pat). Naprężenie stosunków między ludnością arabską a żydowską, którego następstwem były niedawne ekscesy w Constantine, spowodowało kilka drobnych incydentów w Bene. Dzięki szybkiej interwencji władz nie przybrały one poważniejszego charakteru. Ja donosi „Le Matin”, w ostatnich dniach doszło w Bone do kilku zajść. Pewien pijany Arab rozbił przypadkowo szybę w żydowskim sklepie jubilerskim. Na brzęk tłukącej się szyby wyszedł ze sklepu syn jubilera i kilkakrotnie strzelił do Araba i otaczających go Ara-

bów, którzy wyrażali chęć wynagrodzenia szkody. Strzały nie trafiły nikogo. Szybkie nadejście policji zapobiegło temu, aby incydent przybrał większe rozmiary. Tegoż dnia z dachu domu żydowskiego rzucono wiadro z brudną wodą na dziedziniec jednego z meczetów. Wreszcie z okna pewnego domu żydowskiego rzucono stół drewniany na głowę jednego z Arabów. Arabowie chcieli szturmem zdobyć dom, ale przybyła policja nie pozwoliła na wykonanie tego zamiaru. W mieście panuje atmosfera naprężona.

## Zakończenie kongresu żydowskiego w Genewie

**GENEWA** (Pat). Konferencja żydowska zakończyła swe prace jednomyślnym uchwaleniem różnych rezolucyj. Przedewszystkiem postanowiono zwołać w sierpniu 35 r. kongres żydowski, który ma ukonstytuować reprezentację żydostwa światowego dla ochrony praw żydów. W sprawach niemieckich konferencja uchwalila kontynuować walkę o równouprawnienie żydów niemieckich i uznanie ich za mniejszość narodową. Uchwalono również kontynuować bojkot. Uchwalono również re-

zolucję w sprawie emigrantów z Niemiec i w sprawie pogromu w Constantine. Wreszcie konferencja stworzyła nową egzekutywę, która obejmie przygotowania do kongresu oraz polityczne prace prowadzone dotychczas przez komitet prasy żydowskiej. Przewodnictwem tej nowej egzekutywy objęli dr. Goldmann. Z przedstawicieli żydów polskich do egzekutywy ścisłej, składającej się z 11 członków, wszedł poseł Rozmarin.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIIE wstrzymać przysyłanie pisma z dnem 1 września 1934 r.

## Otwarcie Kongresu geografów w Warszawie.

**WARSZAWA** (Pat). 23 bm. o godz. 11-ej w gmachu politechniki nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu geograficznego z udziałem przedstawicieli około 40 narodów. W wielkim hallu politechniki zajęli miejsce delegaci poszczególnych państw oraz przedstawiciele świata naukowego. O godz. 11-ej przybył prezydent Rzplitej. Otwarcia sesji 4-go międzynarodowego kongresu geografów dokonał prof. Bowman jako prezes międzynarodowej unii geograficznej. Bowman podziękował w serdecznych słowach gospodarzom za doskonale zorganizowanie kongresu oraz rzęsadowi polskiemu za okazanie zainteresowania i łaskawą pomoc udzieloną kongresowi. Następnie min. W. Jędrzejewicz witał z radością międzynarodowy kongres geografów, odbywający się w Warszawie w myśl wniosku delegata polskiego prof. Romera, przyjętego na poprzednim kongresie w Paryżu.

wystawie kartograficznej. Delegat rządu niemieckiego prof. Ludwik Mecking podkreślił, że Niemcy po raz pierwszy od 20 lat uczestniczą w międzynarodowym kongresie geograficznym. Po delegacie niemieckim przemawiał delegat rządu francuskiego de Martonne, podkreślając tradycję dziedziny nauki geografii, jaką może się poszczycić Polska i jej dorobek naukowy po odzyskaniu niepodległości, poczem omówił właściwości geograficzne Polski, zaznaczając, że jest ona organizmem geograficznym szczególnie godnym uwagi. Delegat rządu angielskiego Karol Close dał wyraz nadziei, że kongres obecny stworzy nowy etap na drodze nauki. W dalszym ciągu przemawiali delegaci rządu włoskiego d'Espinoza i delegat rządu Stanów Zjedn. Steese, wspominając m. in. o żywych tradycjach Polski w Stanach Zjedn. oraz o sławie, jaką są tam opromienione nazwiska Kosciuszki i Pułaskiego. Delegat rządu holenderskiego Vonte wspomniał o przyjaźni i stosunkach gospodarczych i kulturalnych polsko-holenderskich. W końcu zabrał głos prof. Romer, który omówił szczegóły dotyczące organizacji i prac kongresu, poczem posiedzenie inauguracyjne zamknięto.

## Wykopaliska w pow. tucholskim

**TORUŃ.** (Pat). Na terenie wsi Skrzynekowych. Wpływ kultury łuzycyjskiej uwidaczniał się w kształcie i ornamentyce luzyckiej, jak to stwierdzono również i w tym wypadku. Stwierdzenie wyraźnego wpływu kultury luzyckiej na kulturę grobów skrzynekowych jest ważnym, gdyż jest dowodem wzajemnego przenikania się dwu kultur, co do których istnieją bardzo silne różnice zdań, jeśli chodzi o ich pochodzenie etniczne między uczonymi polskimi, którzy dopatrują się w kulturze luzyckiej przodków Słowian, w odróżnieniu do uczonych niemieckich, przypisujących tę kulturę Ilirrom, a kulturę grobów skrzynekowych Germanom. Zaznaczyć należy, że kultura grobów skrzynekowych w oświetleniu nauki polskiej nie uchodzi w każdym razie za germańską, lecz za należącą do Prabaltów, czyli przodków starożytnych Prusów, Litwinów i Łotyszów.

Wyprowadzenie do Wilna po dwutygodniowej podróży ekspedycja naukowa, mająca za zadanie zbadanie warunków żegluga na Dźwinie na odcinku Druja — Ryga. W badaniach wzięli udział wiceprezes Izby Skandynewsko-Bałtyckiej p. Teodor Nagurski, docent dr Stanisław Świaniewicz, dr Zajkowski oraz pp. Krzysztof i Michał Teleszy. Wyprawa przewiozła obfity plon w postaci setki zdjęć fotograficznych, próbek skał, oraz bogatego materiału statystycznego i opisuowego.

## Badania łożyska Dźwiny.

Materiał ten będzie wzięty pod uwagę przy powzięciu ostatecznej decyzji w sprawie budowy portu rzecznego w Druju.

Przedstawiciel WOTKIEWICZ ROBACTWO WILNO KALWARYJSKA 21 TEL. 20-14

**KATOLZABIJA OWADY ROBACTWO**  
Przedstawiciel WOTKIEWICZ ROBACTWO WILNO KALWARYJSKA 21 TEL. 20-14

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

## Na Dalekim Wschodzie.

### KONTROFENZYWA SOWIECKIEJ DYPLMACJI

**MOSKWA** (Pat). Strona sowiecka przeszła w sprawie kolei wschodnio-chińskiej do zdecydowanej kontrofenzwy dyplomatycznej i prasowej. Wobec aresztowania jeszcze 16 kolejarzy sowieckich w Mandżurji konsul generalny ZSRR w Chabinie złożył energiczny protest u władz mandżurskich, domagając się natychmiastowego zwolnienia wszystkich 34 aresztowanych obywateli sowieckich w ostatnich miesiącach. Protest zarzuca, że aresztowania i rewizje odbywają się bez należytych formalności oraz zawiera twierdzenie, że aresztowani są bicia przez policję. Wszystkie pisma zawierają depeszę z Chabarowska, według której aresztowani w Mandżurji kolejarzy są bicia i torturowani przez służących w policji mandżurskiej białogwardystów, celem przynajmniej się przez nich do niepełnionych przestępstw.

### JAPONCZYCY W MONGOLJI

**MOSKWA** (Pat). Źródła sowieckie donoszą o ożywionej działalności

Japończyków w Mongolji wewnętrznej. Samoloty japońskie dokonywują zdjęć lotniczych nad różnymi miejscowościami, m. in. nad miastem Kałganem. Emisarjusze japońscy prowadzą ożywiającą propagandę wśród książąt mongolskich. Ostatnio, według tych samych źródeł, odwiedzili Mongolję wewnętrzną attachés wojskowy Stanów Zjedn. i W. Brytanji, przybyli z Pekinu.

### ARESZTY WŚRÓD PERSONELU KOLEI WSCHODNIO-CHIŃSKIEJ.

**CHARBIN.** (Pat). Policja Mandżurska aresztowała około 60 urzędników sowieckich kolei wschodnio-chińskiej pod zarzutem akcji sabotażowej.

**MOSKWA.** (Pat). Z Chabina donoszą, że aresztowani urzędnicy sowieckich kolei Wschodnio-Chińskich, poddawani są strasznym torturom, celem wymuszenia od nich przyznania się do winy. Ostatnio aresztowano znowu 16 obywateli sowieckich. Sowiecki konsulat generalny w Chabinie wystosował do przedstawiciela Min. Spr. Zagr. protest.

## Trzy zagadnienia polityki niemieckiej

**BERLIN** (Pat). Ogólny temat zainteresowania kół dyplomatycznych i dziennikarskich w Berlinie stanowi obecnie trzy ważne wewnętrzne zagadnienia niemieckie. Pierwsze dotyczy kwestji nominacji zastępcy Hitlera po opróżnieniu stanowiska wicekanclerza przez nominację von Papena posłem w Wiedniu. Na ten temat zachowują czynnik rządowe całkowite milczenie. Wedle informacji pochodzących od osób dobrze poinformowanych minister Hess zarządziłby zastępstwo Hitlera jako kierownika partji, zachowując dalej przyznane mu przed paroma miesiącami prawo współdziałania w uchwalaniu wszystkich nowych ustaw. Nazwisko premiera Goeringa cytowane jest na stanowisko wicekanclerza z powierzeniem mu spraw politycznych Rzeszy. Mówią rów-

nież o nominacji ministra Reichsheymy Blomberga na nowe stanowisko zastępcy kanclerza jako naczelnego wodza sił zbrojnych. Drugim zagadnieniem jest sprawa uchwalenia nowej konstytucji na miejsce konstytucji weimarskiej dotychczas w zasadzie obowiązującej. Wspomniał o tem Hitler w swej mowie magdeburskiej. Przypuszczają, że podstawę nowej konstytucji utworzą znane 25 punktów partji narodowo-socjalistycznej. Jako trzecie aktualne zagadnienie uważać należy akcję, o której wspomniał Hitler w swej odezwie do narodu, mówiącej o zdecydowanej walce o pozyskanie „alei reszty narodu dla idei narodowo-socjalistycznej. Krają pogłoski, że akcja ta ma iść w kierunku „pogodzenia” tak w dziedzinie kulturalnej jak i gospodarczej.

## Pogłoska o dymisji min. Neuratha.

**BERLIN.** (Pat). Według uporczywie krążących pogłosek wkrótce nastąpić ma dymisja ministra spraw zagranicznych Neuratha, który objąłby stanowisko ambasadora rządu

Rzeszy przy rządzie włoskim. Tekę ministra spraw zagranicznych objąłby, dotychczasowy pełnomocnik rządu Rzeszy do spraw rozbrojenia, von Ribbentrop.

## Manifestacje w Niemczech.

**BERLIN.** (Pat). W najbliższą niedzielę odbędą się w Rzeszy dwie wielkie manifestacje. Jedna w Koblencku pod hasłem wierności zaślębia Saary. W manifestacji weźmie udział kanclerz Hitler, który wygłosi przemówienie. Poczem przemawiać będą, poseł niemiecki w

Wiedniu von Papen oraz pełnomocnik rządu Rzeszy do spraw zagłębia Saary Buerckell. Druga manifestacja odbędzie się we Wrocławiu, manifestacja członków śląskiego frontu pracy, w której weźmie udział około 500 tys. ludzi z całego Śląska.

## Narodowi socjaliści wobec religij.

**BERLIN.** (Pat). Kierownik wydziału partji narodowo-socjalistycznej Rozenberg udzielił, jednej agencji amerykańskiej, wywiadu na temat stosunku partji do katolików i protestantów.

Rozenberg oświadczył, że narodowy socjalizm jest bojowym ruchem politycznym. Światopogląd narodowych socjalistów godzi się

### WYKOLEJENIE JAPONSKIEGO POCIĄGU WOJSKOWEGO.

**SZANGHAJ** (Pat). Nieznani sprawcy spowodowali wykolejenie pociągu wiozącego żołnierzy japońskich. Wypadek zdarzył się na zachód od stacji Imienpo. Lokomotywa i 4 wagony spadły z nasypu. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana, lecz zdaje się być dość duża.

## „Le Matin” o raporcie w sprawie zamordowania Prince'a.

**PARYŻ** Pat. Dzisiejszy „Le Matin” ogłasza analizę raportu dotyczącego śledztwa w sprawie zamordowania Prince'a. Raport daje pierwsze hipotezie o zbrodni na podładzie politycznym. Niezrozumiałym jest cel usunięcia Prince'a, ponie-

waż to, co on wiedział, znany również i inne osoby, a wątpliwa jest rzeczą, by posiadał jakieś ważne dokumenty. Zdaniem raportu jedynie pozytywne elementy śledztwa to konkluzje lekarzy sądowych. Reszta oparta jest na domysłach.

## Nowe stronnictwo w St. Zjednoczonych.

**WASZYNGTON.** (Pat). Były podsekretarz skarbu, były przewodniczący narodowego komitetu demokratycznego Schouse ogłosił wiadomość o utworzeniu nowego stronnictwa pod nazwą „Amerykańska Liga Wolności”.

Według powyższego oświadczenia Liga stanie się realnym czynnikiem zmierzającym do odrodzenia narodowego, i współpracować będzie z prezydentem Stanów Zjednoczonych i Kongresem nad ustawami, które dać winno konstruktywne

rezultaty. Liga przeciwstawiać się będzie tendencjom radykalnym jakie ujawniły się ostatnio w różnych częściach kraju. Liga głosić będzie poszanowanie praw obywatelskich, praw owolności, domagać się będzie od rządu popierania i ochrony inicjatyw prywatnej i zbiorowej, ochrony pracy, oszczędności, legalnego korzystania z nabytej własności.

Według słów Schouse Liga jest organizacją bezpartyjną.

## Ameryka buduje flotę.

**WASZYNGTON.** (Pat). Zgodnie z programem rozbudowy sił morskich departament marynarki udzielił rozmaitym stoczniom zamówienia na budowę 24 okrętów wojennych.

Prezydent Roosevelt oświadczył, że prace nad budową tych okrętów

rozpoczęte będą natychmiast. Gdy budowa tych okrętów zostanie ukończona Stany Zjednoczone mieć będą prawo zbudowania jeszcze 18 okrętów rozmaitych typów do osiągnięcia granicy zakrojonej przez traktat londyński.

## Flota Stanów i „sytuacja na Pacyfiku”.

**WASZYNGTON.** (Pat). Tymczasem nosterk wywiadowczych. Kierownik departamentu marynarki nie wyraził jednak, co rozumie przez tę „sytuację”, która spowodowała ten rozkaz. Jak słychać jednak, powyższe polecenie było od pewnego czasu przedmiotem rozważań kierowniczych kół marynarki Stanów Zjedn.

Ważnym elementem sytuacji jest zmiana. Rozkaz obejmuje 48 jed-

## UCIEKĄ OD ŻONY.

**NEW YORK.** (Pat). Przed tygodniem głośnym było porwanie pastora Askewa w Nashville w stanie Tennessee.

Obecnie pastor przyznał się wo-

bec władz policyjnych, że sam przebieg do swej żony żądanie złożenia okupu symulując porwanie, pragnął bowiem, jak twierdzi, spokojnie odpocząć.

## BRAK PASTORÓW W NIEMCZECH.

**BERLIN.** (Pat). Jak wynika z wykazów ewangelickiego kościoła niemieckiego odczuwać się daje w Niemczech brak protestackich pastorów proboszczów. W prowincji saskiej blisko 1/3 stanowisk jest nieobsadzonych, w Marchji Brandenburskiej jest do objęcia 237 pro-

bstow, w Prusach Wschodnich 105, w Westfalji 146 itd. Ogółem nie obsadzonych w dniu 31 grudnia ub. roku było przeszło tysiąc probostw protestanckich. Nie bez wpływu na tę sytuację są tarcia wewnętrzne kościoła ewangelickiego w Niemczech.

## Wyrok na komunistów w Niemczech.

**BERLIN.** (Pat). Izba karna w Berlinie ogłosiła wczoraj wyrok w procesie przeciwko 24 komunistom. Główny oskarżony Munziens skazany został za przygotowywanie zdrady stanu na 3 lata ciężkiego wię-

zienia. 3 oskarżonych skazano na 2 i pół roku, 2 na dwa i jednego na 1 i 5/5 ciężkiego więzienia. 7 następnych oskarżonych skazano na więzienia od roku do dwóch. Pozostałych uniewinniono.

W NIEDZIELĘ, 26 b. m. o godz. 12 na boisku przy ul. Werkowskiej odbędzie się mecz piłkarsko-towarzyski

Artyści-Prasa.

Wielki budżet i „mały człowiek“

Program kontaktu z „małym człowiekiem“, wysunięty przez radę...

Jaki będzie ostateczny wynik tej roboty wśród stronnictw opozycyjnych...

Wrogiem „małego człowieka“, spychającym go do roli proletariatu...

Program „małego człowieka“ nie godzi się z programem wielkiego budżetu...

Poprawa losu tego „małego człowieka“, jego siły gospodarczej...

Nie jest to rzeczą przypadku, że kurs „sanacji“ na „małego człowieka“...

Ze w dzisiejszych czasach państwa i ich rządy...

Z prasy

Też fachowiec. W Polsce wciąż narzekają na brak fachowców...

„Gdyby w całym społeczeństwie polskim wszyscy jak jeden mąż przestrzegali hasła „swoją do swego po swoje“...

Gdyby także kupiectwo nasze „o ile możliwości popierało swoich wytwórców i rzemieślników i zerwało stosunki z pośrednikami i spekulatorami...“

O ile uwagi „Pielgrzymka“ są na czasie na Pomorzu, gdzie żydów jest niewiele...

Niebezpieczeństwo żydowskie.

Pod takim tytułem ukazała się niedawno broszura p. Wadeckiego z Poznania...

Autor ujmuje w niej syntetyczny problem t. zw. antysemityzmu. Sprawa żydowska naświetlona jest tu źródłowo cytatami...

Brozura p. W. nawołuje wszystkich do walki z żydami, walki rozumnej, stałej i solidnej...

Nowi profesorowie na U. S. B.

W związku z nowym rokiem akademickim, który ma się rozpocząć w początkach października...

Sensacyjny pojedynek

Pisma warszawskie i krakowskie donoszą, że w środę o godz. 6:15 rano w ujeżdżalni 1-go pułku szwoleżerów w Warszawie...

Raniony w nogę rad. Matuszewski został przewieziony do lecznicy Omega.

— acz późno — prawdę tę zrozumiał. Ale nie wystarczy ogłosić hasła i w imię tego hasła poszukiwać sprzymierzeńców...

Życie katolickie.

Konferencja Episkopatu Polski. W dniach 5—7 września rb. odbędzie się na Jasnej Górze konferencja Episkopatu Polski...

Pielgrzymka austriacka do Częstochowy. W dniach 6—11 września katolickie dzienniki wiedeńskie „Reichspost“ i „Das kleine Volksblatt“...

W piśmie tem czytamy m. in.: „Dla zamydlenia oczu i nadania odpowiedniego efektu konsolidacji wszystkich jednostek...“

Ferment wśród legionistów.

W krakowskim Związku Legionistów panuje od dłuższego czasu ferment. Dnia 17 czerwca br. odbyło się walne zebranie...

W tym stanie rzeczy wniosek na polecenie przeprowadzenia ponownych wyborów do ciała ustawodawczego...

Pamięć Reytanowa i Każyńskich na wileńskim Campo Santo.

Na wileńskim cmentarzu po Bernardyńskim w prawej polaci katakumb, obok kaplicy, wśród sekcji columbariów...

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu“

Wśród Himalajów kaszmirskich wznosi się olbrzymi szczyt Nanga Tarbat, o 500 m zaledwie niższy od Everestu...

RUCH WYDAWNICZY. OFIARY SZCZYTU NANGA TARBAT.

Wśród Himalajów kaszmirskich wznosi się olbrzymi szczyt Nanga Tarbat, o 500 m zaledwie niższy od Everestu...

Nowi profesorowie na U. S. B.

W związku z nowym rokiem akademickim, który ma się rozpocząć w początkach października...

Sensacyjny pojedynek

Pisma warszawskie i krakowskie donoszą, że w środę o godz. 6:15 rano w ujeżdżalni 1-go pułku szwoleżerów w Warszawie...

Raniony w nogę rad. Matuszewski został przewieziony do lecznicy Omega.

— acz późno — prawdę tę zrozumiał. Ale nie wystarczy ogłosić hasła i w imię tego hasła poszukiwać sprzymierzeńców...

Stosunki w rosyjskiej partii komunistycznej.

W ostatnich dniach ludność moskiewska z wielkim zainteresowaniem śledziła, jak komuniści, uczestnicy znanej wyprawy „Czeluskińska“...

W okresie pierwszej piatiletki liczba członków partii komunistycznej ZSSR szybko wzrastała...

Ferment wśród legionistów.

W krakowskim Związku Legionistów panuje od dłuższego czasu ferment. Dnia 17 czerwca br. odbyło się walne zebranie...

Pamięć Reytanowa i Każyńskich na wileńskim Campo Santo.

Na wileńskim cmentarzu po Bernardyńskim w prawej polaci katakumb, obok kaplicy, wśród sekcji columbariów...

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu“

Wśród Himalajów kaszmirskich wznosi się olbrzymi szczyt Nanga Tarbat, o 500 m zaledwie niższy od Everestu...

RUCH WYDAWNICZY. OFIARY SZCZYTU NANGA TARBAT.

Wśród Himalajów kaszmirskich wznosi się olbrzymi szczyt Nanga Tarbat, o 500 m zaledwie niższy od Everestu...

Nowi profesorowie na U. S. B.

W związku z nowym rokiem akademickim, który ma się rozpocząć w początkach października...

Sensacyjny pojedynek

Pisma warszawskie i krakowskie donoszą, że w środę o godz. 6:15 rano w ujeżdżalni 1-go pułku szwoleżerów w Warszawie...

Raniony w nogę rad. Matuszewski został przewieziony do lecznicy Omega.

— acz późno — prawdę tę zrozumiał. Ale nie wystarczy ogłosić hasła i w imię tego hasła poszukiwać sprzymierzeńców...

Stosunki w rosyjskiej partii komunistycznej.

W ostatnich dniach ludność moskiewska z wielkim zainteresowaniem śledziła, jak komuniści, uczestnicy znanej wyprawy „Czeluskińska“...

W okresie pierwszej piatiletki liczba członków partii komunistycznej ZSSR szybko wzrastała...

Ferment wśród legionistów.

W krakowskim Związku Legionistów panuje od dłuższego czasu ferment. Dnia 17 czerwca br. odbyło się walne zebranie...

Pamięć Reytanowa i Każyńskich na wileńskim Campo Santo.

Na wileńskim cmentarzu po Bernardyńskim w prawej polaci katakumb, obok kaplicy, wśród sekcji columbariów...

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu“

Wśród Himalajów kaszmirskich wznosi się olbrzymi szczyt Nanga Tarbat, o 500 m zaledwie niższy od Everestu...

RUCH WYDAWNICZY. OFIARY SZCZYTU NANGA TARBAT.

Wśród Himalajów kaszmirskich wznosi się olbrzymi szczyt Nanga Tarbat, o 500 m zaledwie niższy od Everestu...

Nowi profesorowie na U. S. B.

W związku z nowym rokiem akademickim, który ma się rozpocząć w początkach października...

Sensacyjny pojedynek

Pisma warszawskie i krakowskie donoszą, że w środę o godz. 6:15 rano w ujeżdżalni 1-go pułku szwoleżerów w Warszawie...

Raniony w nogę rad. Matuszewski został przewieziony do lecznicy Omega.

— acz późno — prawdę tę zrozumiał. Ale nie wystarczy ogłosić hasła i w imię tego hasła poszukiwać sprzymierzeńców...

Stosunki w rosyjskiej partii komunistycznej.

W ostatnich dniach ludność moskiewska z wielkim zainteresowaniem śledziła, jak komuniści, uczestnicy znanej wyprawy „Czeluskińska“...

W okresie pierwszej piatiletki liczba członków partii komunistycznej ZSSR szybko wzrastała...

Ferment wśród legionistów.

W krakowskim Związku Legionistów panuje od dłuższego czasu ferment. Dnia 17 czerwca br. odbyło się walne zebranie...

Pamięć Reytanowa i Każyńskich na wileńskim Campo Santo.

Na wileńskim cmentarzu po Bernardyńskim w prawej polaci katakumb, obok kaplicy, wśród sekcji columbariów...

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu“

Wśród Himalajów kaszmirskich wznosi się olbrzymi szczyt Nanga Tarbat, o 500 m zaledwie niższy od Everestu...

RUCH WYDAWNICZY. OFIARY SZCZYTU NANGA TARBAT.

Wśród Himalajów kaszmirskich wznosi się olbrzymi szczyt Nanga Tarbat, o 500 m zaledwie niższy od Everestu...

Nowi profesorowie na U. S. B.

W związku z nowym rokiem akademickim, który ma się rozpocząć w początkach października...

Sensacyjny pojedynek

Pisma warszawskie i krakowskie donoszą, że w środę o godz. 6:15 rano w ujeżdżalni 1-go pułku szwoleżerów w Warszawie...

Raniony w nogę rad. Matuszewski został przewieziony do lecznicy Omega.

— acz późno — prawdę tę zrozumiał. Ale nie wystarczy ogłosić hasła i w imię tego hasła poszukiwać sprzymierzeńców...

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZYŁY... Czy w Twoim toale wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałaś się na rzecz powodzi?

# KRONIKA.

## Obniżenie cen biletów wstępu na Targi Futrzarskie.

Komitet I-ch Ogólnopolskich Targów Futrzarskich postanowił od piątku, t. j. dnia 24-go b. m. obniżyć ceny biletów wstępu na Targi Futrzarskie w sposób następujący:  
Bilety normalne zamiast 80 gr. — 50 gr.; bilety ulgowe i uczniow-

skie zamiast 40 gr. — 25 gr.; bilety dla szeregowców wojsk. 10 gr.; bilety wycieczkowe zamieszcowe od 10 osób zamiast po 50 gr. — 30 gr.; bilety wycieczk. mi. jscowe od 25 osób zamiast po 50 gr. — 30 gr.

## Wielka rewja — pokaz mód futrzarskich na I-ch Ogólnopolskich Targach Futrzarskich.

Pragnąc urozmaicić zwiedzanie Targów Futrzarskich, Dyrekcja zorganizowała Wielką Rewję Mód pod kierownictwem znanego organizatora tego rodzaju imprez p. Henry'ego Lassmana z Folies Bergère w Paryżu przy udziale prymadonny teatrów warszawskich, p. Janiny Kulczyckiej i ulubienica publiczności wileńskiej, p. Władysława Szczawiń-

skiego.  
Rewja wystawiona będzie w sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 18-iej i w niedzielę o godz. 12-iej oraz 18-iej na terenie Targów.

Najpiękniejsze modele będą prezentowane.  
Po Rewji — Dancing Towarzystki. Do udziału w Rewji uprawnieni bilet wstępu na Targi.

### JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Po miejscowym mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach zachodnich. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych. Skłonność do burz.

### DYZYURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mańkiewicz — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbutta — ul. S-to Józef; Sokolowski — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwidła i Turgielec — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śni-Szapieskiej.

### SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Dotychczasowy naczelnik urzędu śledczego w Wilnie** p. komisarz Stanisław Wasilewski złożył wszystkie funkcje swemu zastępcy komisarzowi p. Jasińskiemu, sam zaś, jak wiadomo, odchodzi na stanowisko naczelnika urzędu w Warszawie.

— **Czy właściciel hotelu jest odpowiedzialny za moralność gości?** Rewizje w hotelach i zatrzymywanie osób pozwalających sobie na czyny niemoralne nie są usprawiedliwione przepisami. Pociąganie do odpowiedzialności właściciela hotelu może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy nie zamelduje i nie wpisze do księgi hotelowej odnajmującego pokój. Poza to jednak właściciel nie jest odpowiedzialny. Konkretny wypadek oparł się o Sąd Najwyższy. Sprawa odbędzie się wkrótce. Chodzi o wyjaśnienie, czy właściciel hotelu ma prawo zabronienia gościowi przyjmowania u siebie osób postronnych.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— **Lustracja wznoszących budowli.** Z polecenia technicznej komisji miejskiej została przeprowadzona lustracja budujących się domów. Komisja zbadała szczegółowo prowadzone roboty przy budowie domów i remontu mieszkań. W wyniku inspekcji stwierdzono, iż właściciele kilku nowo budujących się domów przystąpili do pracy bez uwzględnienia przepisów o budowli miejskiej.

### JAN BULHAK.

## REGIONALIZM FORMY.

(Na marginesie „Zwycięstwa Józefa Żołądzia” Wandy Dobaczewskiej).

Współczesne utwory wileńskich autorów kobiecych ujawniają coraz częściej dążność do prowadzenia dialogu w ludowej gwarze miejscowej lub w narzeczu białoruskim. Tworzy się wprawdzie niekiedy z tego amalgamat, niekoniecznie autentyczny, czasem znów wpływają ruscyzmy, nie mające uzasadnienia w warunkach dzisiejszych, ale tendencja ogólna jest zdrowa i słuszna, więc przez czytelników przyjmowana raczej przychylnie. Jednakże to wprowadzanie gwary do dialogu powieściowego odbywa się niejako prywatnie, na wyłączną odpowiedzialność piszących i nie docekaloby się dotychczas oceny merytorycznej. Ten i ów z krytyków nadmiernie ogólnikowo coś o takim lub innym koloryce lokalnym dialogów, ale nie było zdaje się wypadku, by któryś z nich uważał za potrzebne zastanowienie się szczegółowo nad tem, w jakim stopniu poprawności i trąmkości wywiązał się autor z tego nowego, a nietawiego zadania. Trudno określić, czy działają częściej lekceważenie sprawy, czy brak właściwej kompetencji. Prawdopodobnie jedno idzie z drugim w parze, jako, że krytyka wileńska spoczywa częściej w rękach osób przybyłych, niż miejscowych, a obcy orientuje się w tych sprawach. A przecież styl formalny dialogu nie jest rzeczą błahą i jeśli dzielnica nasza posiada cechy swoistej odrębności, nazwane modnie regionalizmem (wyraz nowy dla rzeczy starej jak świat), to może należałoby otaczać te cechy większym poszanowaniem i w sprawie językowej. Wydaje się, że już przyszedł czas, by cofnąć

„carte blanche”, z jakiej korzystali dotąd bez kontroli krytycznej pisarze wileńscy i postawili autorom skromne, ale ściśle określone wymagania: **autentyczności i poprawności dialogu gwarowego.**

Wymaganie to dotyczy musi przede wszystkim białoruszczyzny. Miejska i podmiejska gwara wileńska, jak również dość im podobne gwary miasteczkowe, są przeważnie terenem nieporządnej i rabunkowej gospodarki językowej — mówi się w nich, „jak popadnie”, bierze się wyrazy, skąd się da, nie wyłączając reminiscencji rosyjskich, więc trudno tam o kryteria niezawodne i obiektywne. Inaczej jest z białoruszczyzną, która takie kryteria posiada. Jeśli nie nazwałem jej językiem, to dla tego, że nie ma ona jeszcze literacko wydoskonalonej formy i stylu. Niemniej narzecz to, które my, miejscowi polacy, zamy i uważamy sobie za bliższe, ma formy gramatyczne i wymowę całkowicie zdeklarowane, tworzące określony „duch języka”, nielatywny może do pochwycenia dla polaków z innych dzielnic i dla burżuazji miejskiej, ale doskonale wyuczony przez tych, co spędzili życie na wsi i w bliskim zetknięciu z ludem. Narzecz białoruskie ma odwiecznie skryształizowane formy lingwistyczne, aczkolwiek w nich zakresie pierwotnym, a w tych formach ujawnia liczne cechy, zbliżające je do polszczyzny, a odróżniające dość wyraźnie od języka rosyjskiego. Znajomość nie tylko teoretyczna, lecz i intuicyjna tych cech obowiązują każdego, kto chce pisać o białorusinach i przemawiać ich ustami. My, obecni

Skarbu Państwa, oraz majątku Lypupy, powiatu święciańskiego, własność J. Biszewskiego.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Z Izby Lekarskiej.** Dnia 25 b. m. odbędzie się wybory do Izby Lekarskiej Wileńsko-Nowogródzkiej w Wilnie.

— **Z życia Wileńskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.** Wobec zakończenia letnich ferii, Sekretariat T-wa mieszczący się przy ulicy Żeligowskiego 4 w podwórzu, z wyjątkiem lat ubiegłych, czynny będzie od dnia 15 sierpnia r. b. codziennie od godz. 18—19 za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Tamże udziela się wszelkich informacji oraz przyjmuje się zapisy na członków Towarzystwa.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

— **W obronie Studium Rolniczego.** Zarząd Koła Wileńskiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodniej przesłał w dniu wczorajszym do Zarządu Głównego w Warszawie obszerny memoriał, uzasadniający konieczność utrzymania Studium Rolniczego w Wilnie z prośbą o wystąpienie z poparciem na terenie odpowiednich władz centralnych w tak ważnej sprawie dla rozwoju naszego rolnictwa.

Pozatem wysłano w tej samej sprawie depesze do Min. Rolnictwa i Min. W. R. i O. P. w imieniu Okrę. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych pow. dziśnieńskiego i augustowskiego.

### SPRAWY SZKOLNE.

— **W związku z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego** władze szkolne wydały zarządzenia w sprawie nauki w gimnazjach nowego typu.

Wobec napływu znacznego młodzieży szkolnej do kl. I i II nowego typu, ilość oddziałów w poszczególnych gimnazjach nie uległa zmniejszeniu się.

Natomiast nieme wolnych miejsc w gimnazjach wileńskich, tembardziej, iż nowe programy wymagają rozbudowy dotychczasowych pracowni biologicznej, zajęć praktycznych i fizykalnych.

W kilku gimnazjach wileńskich i prowincjonalnych Kuratorium Szkolne zarządziło komasację klas wyższych, aby ułatwić nowostępującą młodzieży przyjęcie do klas I i II przez stwierdzenie w tych klasach oddziałów równoległych.

### Gimnazja rzemieślnicze.

Działająca przy Ministerstwie Oświaty, Komisja Oświatowa Zawodowa rozpatruje projekty powołania do życia specjalnych szkół dla rzemieślników i robotników. Dla absolwentów szkół powszechnych powstać mają gimnazja stolarskie i kursy stopnia wyższego: projektowania sprzętu, kołodziejskie i t. p. Nauka w gimnazjum stolarskim trwałaby lat 4 ry.

— **Prywatna koedukacyjna szkoła Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego W. T. A. P.** podaje do wiadomości, że zapisy przyjmują jeszcze na pozostałe wakanse codziennie od godz. 10 tej do 13 ej na wydziale Tkactwa Artystycznego oraz Malarstwa Dekoracyjnego, przy ul. Adama Mickiewicza № 7 m. 5.

### Popierajcie Polską Maclerz Szkolną.

## Wilno na powodziach.

„Lutnia” w ogródku Sztralla na powodzia. Dzisiaj, w piątek, o godz. 18 w ogródku Sztralla wystąpi „Lutnia” w swoim melodyjnym repertuarze na rzecz powodzia.

Laskawy udział zgłosili nasi znani artyści, jak: pp. Kulczycka, Halnirska, Ciesielska, Rewkowski, Wyrwicz-Wichowski i pani Solomonówna przy fortepianie. Dzisiejsza impreza, organizowana przez Sekcję Imprezowo-propagandową Komitetu Oflarom Powodzi, zapowiada się doskonale i wzbudziła wśród społeczeństwa naszego duże zainteresowanie.

Cały dochód przeznaczony jest na rzecz pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce.

Stan r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym S. A., Wilno, Mickiewicza 8.

Wpłaty dokonane w dniu 21.VIII 34 r.: Ogółem wpłacono do dn. 23. VIII. 34 r. z. 10.537,58. Czytelnia Miejska z listy Nr. 89 z l. 0,50. Firma „Centrapol” z listy Nr. 113 z l. 40,—. Bank Towarzystw Spółdzielczych, Oddział w Wilnie z listy Nr. 65 z l. 6,—. Bank Towarzystw Spółdzielczych, Oddział w Wilnie z l. 46,63. A. Wulfina z l. 3,—. Gazeta „Słowo” ofiary złożone w Administracji z l. 131,60. — Ogółem wpłacono do dnia 24. VIII 34 r. z. 10.771,11.

### Konto 15.555 P. K. O.

Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie.

Saldo do dnia 20. VIII 34 r. z. 25.285,35. W dniu 21. VIII 34 r. wpłynęło: Komitet Gminy w Niemcejszczyźnie z l. 203,21. Okręg. Zjed. Kolejowców Polskich, Wilno z l. 100,00. Komitet Gminy w Dolhnowie z l. 30,70. Zofia Benisławska, Wilno, Gdańska 6—4 z l. 25,00. Pracownicy firmy „C. Hartwig S. A.”, Wilno z l. 28,00. — Razem z l. 25.672,26.

W dniu 22. VIII 34 r. wpłynęło: Powiatowy Komitet w Święciańskich z l. 140,00. Komitet Gminy w Wojstomiu, pow. Wilejski z l. 162,50. Komitet Gminy w Prozorokach, pow. Dziśna z l. 64,40. Związek Podof. Rezerwy, Koło w Postawach z l. 10,00. Komitet Gminy w Kobylniku, pow. Postawy z l. 7,22. Alina Pilecka, Wilno, Jasna 10—3 z l. 5,00. — Razem z l. 26.061,38.

## Teatr i muzyka

— **Miejski Teatr Letni** w ogródku po-Bernardyńskim. Dzisiaj o godz. 8 m. 30 wiecz. Teatr Letni gra w dalszym ciągu sensacyjną komedię w 3-ach aktach p. t. „Gotówka”, która dzięki swej aktualnej treści doby dzisiejszej — doskonale bawi publiczność. Są to ostatnie przedstawienia tej sztuki, która ustąpi miejsce doskonałej komedii w 3-ach aktach p. t. „Dama w Feli”.

Jutro o godz. 30 wiecz. „Gotówka”.

— **Niedzielną popołudniową w Teatrze Letnim.** W niedzielę o godz. 4 przedstawienie popołudniowe wypełni świetna komedia Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Złoty jest skomplikowany”. Ceny propagandowe.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”**. Dzisiaj przyjmowany codziennie entuzjastycznie przez publiczność „Ptasznik z Tyrolu”.

## Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 24 sierpnia 1934.  
6.30: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka Państwa. 7.30: Rozmaitości. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegł

## Wybory samorządowe.

Wybory do zarządów miejskich na terenie województwa wileńskiego, t. j. w miastach: Dokszycach, Dziśnie, Głębokiem, Mołocznie, Radoszkowicach, Rakowie, Oszmianie, Smorgoniach, Podbroziu, Święcianach, Nowoświęcianach i Nowych Trokach odbędą się we wrześniu roku bieżącego.

We wszystkich tych miastach niewydziałonych zgodnie z ustawą

będzie po trzech ławników.

Nadmienić należy, że wybory do zarządów w Wilejce i Nowowiejce już się odbyły i wybory przez właściwe władze zostały zatwierdzone.

Wybory do rad powiatowych odbędą się w ciągu miesiąca października r. b. Odnosny regulamin wyborczy ukazał się w nr. 74-y Dziennika Ustaw z dn. 22 b. m.

## Licytacje u rolników wznowione.

Okręgowe Izby Skarbowe na terenie całego kraju podjęły czynności egzekucyjne w stosunku do rolników wstrzymane na okres zniw.

W końcu m. września licytacje będą ponownie wstrzymane wobec rolników w związku z nastaniem jesienno-ogrodniczym.

## Aresztowanie na granicy handlarza żywym towarem.

Na skutek listów gończych zatrzymano w Fil-powiczach handlarza żywym towarem Berka Bukszana, w. Królolca, pochodzącego z Wileńszczyzny. Bukszan zamierzał zbiec zagranicę i oczekiwał przewodników, którzy mieli go przeprowadzić przez granicę.

Przy zatrzymanym znaleziono większą sumę gotówki w walucie

zagranicznej i fałszywy paszport. Bukszan poszukiwany jest za wywiezienie kilku młodych dziewcząt zagranicę i wydanie ich na pastwę nierządu.

B. Bukszan w ciągu trzech lat przebywał w Ameryce i Brazylii, w roku zaś 1933 przybył z powrotem do Polski i rozpoczął tą swą szkodliwą działalność.

## Wysiedlenie z Litwy.

Z terenu Litwy wysiedlony został działacz społeczny i b. nauczyciel szkoły polskiej w Poniewieżu W. Kowalski. Wysiedlenie nastąpiło

rzekomo wskutek uprawiania szkodliwej działalności wobec ustroju litewskiego.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Oszust w roli wywiadowcy wydziału śledczego.** Do sklepu H. Gordona (Zawalna 59) przybył pewien osobnik, który podał się za wywiadowcę wydziału śledczego mającego zlecenie przeprowadzenia rewizji w sklepie Gordona. Gdy Gordon zażądał okazania dowodu i legitymacji, osobnik ów wydobyl znaczek wywiadowcy, przyczem zaznaczył, iż taki znaczek uprawnia go całkowicie do przeprowadzenia rewizji.

Na taki argument Gordon zgodził się. Osobnik ów przesukał szuflady, półki, a nawet zrewidował kase, skąd skradł pewną sumę pieniędzy i ułotnił się.

Gordon powiadomił o wypadku policję.

— **Okradzenie firmy „Apollo”.** Gurwicz Izak (Kijowska 5) zameldował w policji, iż w międzyczasie od 17 do 21 b. m. skradziono mu ze składu firmy „Apollo” przy ul. Zawalnej 43, 168 skórek czarnych chromowych, wartości 1600 zł.

— **Oszukańcze ogłoszenie o szaradach z nagrodami.** W pismach wileńskich przed paru tygodniami ukazało się ogłoszenie z szaradami. Nadawcy ogłoszenia z Krakowa za rozwiązanie szarady obiecywał cenne premje i t. p. Z Wilna wysłało kilkadziesiąt osób rozwiązania z żądaniem premji, lecz zamiast premji otrzymano listowne wiadomości, że należy opłacić porta w wysokości 40 gr. Po wysłaniu porta również nie otrzymał zapowiadanych premji, wobec czego powiadomiono policję, która ustaliła, iż jakaś szajka oszustów w ten sposób oszukuje naiwnych, przyczem podaje fikcyjne konto P. K. O. jednego z banków krakowskich.

— **Ostrożnie kupcy!** Ze sklepu Solomona Borowika (Niemiecka 24) skradziono 12 skórek fokowych. Ustalono, że kradzieży dokonali Nafol i Chana Fryzer, których aresztowano, a skradzione skóry odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Ci sami warszawscy szpenezeldziarze skradli materiały sukienne z sklepu Abrama Żuka (Niemiecka 20).

## DRUKARNIA

**A. ZWIERZYNSKIEGO**  
Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie

Broszury, tabele, zaproszenia, afisze, okłótniki, plakaty, bilety wizytowe  
Ceny konkurencyjne.  
WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44.

kresowcy, a dawni polscy litwini, jesteśmy bardzo wrażliwi na poszanowanie tych właściwości mowy białoruskiej, cenimy pobratymczość naszego językaka z mową ludową, ich tradycyjne współzycie i oddziaływanie wzajemne. Dlatego też spotykamy z uczuciem zdecydowanego protestu wewnętrzny każdy wypadek nieorientowania się w duchu języka ludowego i w jego odcieniach przez pisarzy, obcych mu dzielnicowo lub społecznie.

Refleksje te nasuwają się same po przeczytaniu „Zwycięstwa Józefa Żołądzia” p. Wandy Dobaczewskiej. Terenem tej powieści jest głęboka wieś białoruska z ludnością przeważnie prawosławną, wieś położona z pewnością znacznie bliżej Nowogródka, niż Wilna. Akcja daje autorce pole do licznych dialogów do czysto białoruskich, to mieszanych z miejscową polszczyzną gwarową. Można pominąć okoliczność, że w powieści ta polszczyzna jest bardziej wileńska, niż nowogródzka, oszmiańska lub brasławska, ale niepodobna przejść obojętnie mimo nieprawdziwego, rosyjskiego charakteru białoruszczyzny rozmówców tej książki, „Mitruszczyny” czy „Zahoran”, którzy w żaden sposób nie potrafili by tak zrzucać swojej mowy, jak im to każe czynić autorka. Chłop nasz przed wojną mówił z rosyjską tylko wyjątkowo: jakiś czas po powrocie z wojska, poza tem mówili z rosyjską różni gimni i szkolni dygnitarze, kształceni przez rząd zaborczy. Ale to są czasy — sprawy minione. Dzisiaj, — a akcja „Żołądzia” toczy się w dzisiejszych czasach polskich — starszy chłop mowić czystym dialektem własnym, a młodszy — ten mógłby się chyba polonizować, nie ruszczyć. Nie chodziłoby tu zresztą

o wtrącanie pojedynczych wyrazów rosyjskich, zawsze możliwe i mniej ważne. Zaprotestować trzeba przeciw czemu innemu: przeciw nadawaniu wyrazom białoruskim wymowy i końcówek czysto rosyjskich, a białoruszczyźnie zasadniczo obcych; przeciw rufyfikującemu zniekształceniu tej mowy, tak typowemu np. dla „koroniarzy”. Ci ostatni nieraz mówią z naszym chłopem po rosyjsku, a w naiwności ducha „myślą, że mowią po białorusku, gdyż dla ich niewyrobionego ucha obiedwie mowy dźwięczą jednak. Co innego jednak rozmowa potoczna, a co innego utwor literacki. Wytłaczka kaleczenie mowy białoruskiej w powieści ma prawo każdy autotechn, choćby nie miał kwalifikacji na krytyka literacki, ani ambicji uprawiania tego fachu. Wystarczy ta uprawienia, jakie się posiada z tytułu krwi, pokrewieństwa plemiennego i z tytułu wielu lat, spędzonych we współzyciu z ziemią i ze wsią naszą. Powieść zaś „regionalna” może tylko zyskać na surowych, niż dotąd, wymaganiach krytycznych, dotyczących formalnej strony materiału dialogowego.

Występuję zresztą nie w imieniu białorusinów, lecz w imieniu naszej „kresowej” polskości. Dość mieliśmy rufyfikacji od zaborców. Nie chcemy, by nam w państwie polskim i własnym ruszczone dalej to, co uważamy słowiańsko - lechickiego, niż — mowę ludu naszego, która swymi wspólnymi korzeniami tkwi bliżej pnia słowiańsko - lechickiego, niż — moskiewsko - mongolskiego. Nie jest to sprawa ani drobna, ani obojętna. Dlatego to pozwolilem sobie z okazji powieści p. Dobaczewskiej, zwrócić uwagę ogółu na konieczność fachowego ustosunkowania się krytycznego do regionalizmu formy powieściowej i tępienia jej niedopuszczalnych błędów.

Ażeby nie być gołosłownym, wymieniam najważniejsze ruscyzmy, w mowie netyczne, zauważone w dialogach „Żołądzia”. Liczby oznaczają stronice, gdzie znajdują się popełnione skłaniająca ducha mowy białoruskiej: „Czawoż” (178), „hetawo” 179. Po białorusku mówi się tylko: „czahoż”, „i” jest czysto rosyjskie. Mówi się zgodnie z polszczyzną „hetych” i „hetymi”.

„Hetich” (304), „hetimi” (278). To „i” jest czysto rosyjskie. Mówi się zgodnie z polszczyzną „hetych” i „hetymi”.

„Wsiech” (180), „usio rowno” (277). Mowa białoruska zmienia dźwięk „w” krótkie, spółgłoskowe „u” („usiech i usio rowno”), które jest dla niej wysoce charakterystyczne. „Malcz” (222), „zduriet” (179). Po białorusku mówi się „mauczy” i „zdu reu”, gdyż spółgłoska „l” wymawia się jak krótkie „u”, a dźwięk „cz” i „re” jest bezwzględnie obcy duchowi i fonetyce tej mowy, a właściwy rosyjski.

„Jej Bogu” (107) jest czysto rosyjskie. Podejrzewać to musi sama autorka skoro na str. 279 pisze już „Boh”. Zresztą naprawdę po białorusku mówi się: „Dalb.h”.

„Osudził”, „proklał” (279). Powiedzieć trzeba „osudził” z krótkim „u” i „proklał”, inaczej będzie to po rosyjsku. Przebyłki tej konieczności zdradza autorka na str. 286, gdzie, wbrew poprzedniemu mówi „naszeptau”. Tembardziej obciążającym jest lekceważenie tego charakterystycznego dźwięku „Pogula-jem” (334). To jest po rosyjsku. Po białorusku byłoby „pahulajem”. „Bie ri” ich” (335), „hroszi”, „nie uczi” (tamże). Wszystkie te ostre „i” końcowe są specyficznie rosyjskie. Białoruszczyzna wspólnie z polszczyzną zna tu tylko łagodne końcowe „y” (biary, hroszy, uczy).

Poza ruscyzmami rażą w dialogach błędnie przypadkowane zaimki. Autorka zdaje się nie znać trzeciego przypadku (dativus) i stale miesza go z czwartym (accusativus), pisząc „ciabie” i „mianie” tam, gdzie być powinno „tabie” i „mnie” (87, 110, 232, 187, 156, 179, 306). Żaden najmniejszemu chłop tak nie powie i nie dlatego, by znał gramatykę, tylko dlatego, że tego błędu nie potrafi popełnić. Wystarczy jeden dzień spędzić w zagrodzie chłopskiej, by sto razy posłyszeć okrzyki „kab ciabie!” (żeby cię accusativus) i „ja tabie dam!” (ja ci dam — dativus).

Poprzestając na wylczeniu tych najważniejszych błędów dialogu białoruskiego, nadających mu niemiły charakter rosyjski, nie od rzeczy może będzie przedłośnie zauważyć skłonność do popełniania ruscyzmów i w czysto polskim tekście opisowym, gdzie autorka przemawia od siebie. Nie wydają mi się polskimi takie wyrazy jak „nachłyneł” (314), „naśmiechał się” (223), „szmygnął” (223), „nieposieda” (222), „baba... w soku” (176). Ale to już są drobności wobec poprzednio wymienionych licznych wypaczeń fonetyki białoruskiej. Rażą one i przeszkadzają w czytaniu tej dzwonnej powieści, w której przyroda i krajobraz są rodzime i swojskie a mowa ludu — nieprawdziwa i z warszawską książkowną.

Dziwna zaś naszywam powieść p. Dobaczewskiej dlatego, że kobieta przedstawia w niej z epizodyczną obiektywnością burząjącą bezkarną krzywdę kobietą, a obywatelką o zdeklarowanym kierunku politycznym — opisuje bez cienia ironji triumfalny pochod sprytny i nędznej przeciętności męskiej, depczącej najprostsze zasady uczciwości i tym obrazem oddaje wątpliwą przysługę tak popieranym z wysoka formacjom pół-wojskowym w Polsce.

SPORT

Przed meczem artyści — orasa.

Niedzielny mecz piłkarski, rozegrany między artystami teatrów wileńskich a prasą...

Sam pomysł meczu jest niewątpliwie oryginalny. Z jednej strony przyczyni się on do propagandy sportu...

Oczywiście, że nie będzie to mecz w pełni tego słowa znaczeniu, bo trudno wymagać tak od artystów...

Z niecierpliwością jest wyczekiwany dzień zawodów. Publiczność na meczu będzie niewątpliwie bawić się wyśmienicie...

Wczoraj kierownictwo zawodów ułożyło listę dziennikarzy, którzy broni są pod uwagę przy ostatecznym ułożeniu reprezentacji...

Do drużyny tej zakwalifikowali się: B. Mackiewicz, Laudyn Władysław, J. Mackiewicz, Świaniewicz, Judelewicz, Wiguszyn, Strzykowski, Preis, Lachowicz, Woźnicki, Maśliński, Kownacki, Kodz, Nieciecki, Lebkowski, Lewin i Kiszki.

Wszyscy dziennikarze wyżej podani proszeni są o konieczne przybycie na stadion już na godz. 10 rano w niedzielę...

Drużyna reprezentacyjna prasy będzie miała trudne zadanie, gdyż zespół artystów posiada kilku pierwszorzędnych sportowców...

Podajemy więc jeszcze raz kandydatów zespołu artystów pp.: Szczawiński, Wyrwicz, Węgrzyn,

Detkowski, Kubiński, Brusikiewicz, Szpiganowicz, Łodziński, Budziński, Martyka, Scibor, Puchniarz, Kaleński i może jeszcze kilku.

Na autach sędziów wyraziły wczoraj swoją łaskawą zgodę pp. Wyrwiczowa i Halmirska. Dzisiaj mają być prośzone panie z teatru letniego.

W każdym bądź razie mecz będzie ogromnie ciekawiejszy.

Arbony na stadion kursować będą już od godz. 11.

Kierownictwo zawodów zastrzeżę, że karty wolnego wstępu w związku na cel meczu uwzględniane nie będą.

Jutro podamy dalsze szczegóły tej iście rewelacyjnie zapowiadającej się imprezy towarzysko-sportowej.

Drugi etap biegu kolarskiego Berlin — Warszawa.

POZNAN (Pat). We czwartek odbył się drugi etap biegu kolarskiego Berlin—Warszawa na odcinku Pila—Poznań długości 103 km.

Już od godz. 16-ej na stadionie miejskim w Poznaniu zaczęły się gromadzić tłumy publiczności. O 17-ej przyjechali samochodami kierownicy wyścigu oraz dziennikarze polscy i niemieccy.

O godz. 18,20 wpadli na stadion niemal równocześnie Niemcy Schellen i Hauswald. Schellen miał czas 3 godz. 21 min. 30 sek. a Hauswald o 0,2 sek. gorzej.

Następnie na metę wpadła cała grupa zawodników, z których na trzecim miejscu sklasyfikowano Kiełbasę w czasie 3:22:24,8. Wszyscy zawodnicy z tej grupy w liczbie 8 uzyskali ten czas.

W grupie tej znajdowały się 7 Niemców i jeden Polak Więcek. przegrywając drugiego 0,6, potem mecz przerwano z powodu zapadającej ciemności.

Zawody o mistrzostwo Polski w tenisie.

WARSZAWA (Pat). We czwartek w trzecim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski rozegrano takie spotkania: Tłoczyński pokonał Pukka 6:1, 6:2, bo Puk

zrezygnował z dalszej walki z powodu gorąca. Metaxa wyeliminował Hiagosa 6:3, 6:2, 8:6, a następnie po ciężkiej walce pokonał Altschuelera 13:11, 1:6, 6:3, 6:2. Hebda tawo rozprawił się z Wojciechowski 6:2, 6:1 i 6:1, a następnie bez trudu pobił Herbssta 6:0, 6:1 i 6:0. Staljos pokonał Jerzego Stolarowa 6:3, 6:2, 6:3. Artens niespodziewanie łatwo zwyciężył Tarłowskiego 6:4, 6:2, 6:4 (Tarłowski przegrał z powodu złej taktyki).

Zwycięstwo Kusocińskiego w Finlandji.

RYGA (Pat). Wczoraj w Helsinkach odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których wziął udział Kusociński. Zawody zgromadziły kilkanaście tysięcy widzów. Głównym programem był bieg na 3000 m. W tym biegu uczestniczyła najlepsza klasa dystansowców. Najgroźniejszym przeciwnikiem Polaka był słynny biegacz fiński Virtanen, który prowadził w 5 i 6-em okrążeniu. Do piątego okrążenia bieg prowadził Polak. W finiszu wywiałą się bardzo ostra walka, z której zwycięzca wyszedł Kusociński, uzyskując czas 8:23,5. Na drugim miejscu przyszedł Virtanen w czasie 8:23,7. Czas Kusocińskiego jest gorzej od rekordu światowego o 1/2 sekundy.

RYGA (Pat). Jak donosi korespondent PAT-icznej, Kusociński pragnie startować w piątek w Abo, gdzie chce pobić rekord światowy na dystansie 3000 km. W sprawie tej zawodnik polski zwrócił się o pozwolenie do PZLA.

Rewanż Walasiewiczówny z Niemką Kraus.

W nadchodzącą niedzielę Walasiewiczówna startuje na międzyna-

rodowych zawodach w Amsterdamie. W trzy dni później, 29 bm., rozegrać się ma w Berlinie rewanż Walasiewiczówna — Kraus w ramach zawodów międzynarodowych. Niemcy na zawody te zaprosili również Wajsońkę.

Wyjazd Walasiewiczówny do Japonii nie jest dotąd pewny. W razie zgody naszej zawodniczki — wyjazd ten nastąpiłby w dniu 1 września b. r. z Marsylii, razem z drużyną japońską, która powraca do ojczyzny po igrzyskach londyńskich. Podróż okrętem do Japonii trwałaby dni 40.

Walasiewiczówna nie jest dotąd zdecydowana. W r. b. w Ameryce Walasiewiczówna kończy szkołę średnią i spodziewa się dostać maturę. Wyjazd do Japonii znacznie opóźniłby jej powrót do Ameryki i mógłby zaszkodzić w pracy szkolnej.

Zapowiedź nowego rekordu świata.

Prasa niemiecka przepowiada, że znany dziesięcioboista i rekordzista świata w dziesięcioboju lekkoatletycznym, Niemiec Sievert, ustanowi w tej konkurencji nowy rekord światowy na mistrzostwach Europy w Turynie.

Sievert znajduje się obecnie w czystej formie. Niemcy liczą, że w Turynie Sievert uzyska wyniki następujące: 100 m. — 10,9 s., wdal — 750 cmt., kula — 15,70 mtr., wzwyl — 185 cmt., 400 m. — 50,6 sek., 110 m. płotki — 15,4 sek., dysk — 48,50 mtr., oszczep — 61 mtr., tyczka — 380 cmt., 1500 mtr. — 4:50 sek.

Lekkoatleci Poznania nie chcą walczyć z Kusocińskim.

W dniu 2 września odbył się ma w Warszawie międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne Poznań — Warszawa.

Lekkoatleci poznańscy swój wyjazd do Warszawy uzależniają jakoby od startu Kusocińskiego w tych zawodach, a mianowicie — poznaniacy nie będą startować o ile udział w zawodach weźmie mistrz olimpijski.

Stanowisko swe poznaniacy motywują niesportowym zachowaniem Kusocińskiego na niedawnych mistrzostwach Polski w Poznaniu.

Z KRAJU.

Uroczystości w Choroszczy.

Miasteczko Choroszcza przeżyło onegdaj piękną uroczystość katolicką. Odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanej sali parafialnej, wzniesionej z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. Franciszka Pieściuka przez młodzież z Katolickich St. Młodzieży (S.M.P.). Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Abramowicz z Białogostoku wobec licznie zebranej ludności

miejskowej i gości, przybyłych bliższych i dalszych okolic. Dłuższe przemówienie o okolicznościach wygłosił p. Kazimierz Jedrychowski. Również p. Jedrychowski wygłosił obszerny referat p. t. „Organizacja Akcji Katolickiej w świetle nowych statutów”. W podniosłym nastroju zakończono tę piękną uroczystość.

Stan chorób zakaźnych w Wileńszczyźnie.

W dniach od 12 do 18 sierpnia na terenie Wileńszczyzny zanotowano następujące wypadki zachorowań: Duru brzuszego 14 wypadków (1 śmiertelny), 4 — duru plamistego,

3 — czerwonki, 19 — płonicy (w tem 1 śmiertelny), 5 — błonicy 10 — odry, 3 — róży, 10 — krztuśca, 1 — zakażenia połogowego (1 śmiertelny), 14 — gruźlicy (1 śmiertelny), 37 — jaglicy, 1 — grypy

Bosy pielgrzym z krzyżem wędruje do Wilna.

Onegdaj w godzinach rannych przeszedł przez Grodno bosy pielgrzym z krzyżem drewnianym na plecach. Pielgrzym ten odbywał pielgrzymkę do Wilna do Ostrej Bramy.

Rabunek w synagodze.

GRODNO (Pat). Do synagogi w Krynkach weszli 3-ej nieznajomi osobnicy i napadli na śpiącą tam żydówkę Zusman Chaję, lat 60 i zrabowali jej torebkę z gotówką 650 zł. Pod zarzutem udziału w rabunku zatrzymany został mieszkaniec Krynnek niejaki Kuzniew Szepel, lat 40. Policja energicznie prowadzi dochodzenie w celu wykrycia pozostałych sprawców.

13-letnia podpalaczka.

POSTAWY. Zenobia Miedzikuówna, lat 13, ze wsi Wołożyno, gm. postawskiej, usiłowała podpalić obórę swego pracodawcy Józefa Ciechanowicza. Ogień słupionio. Śledztwo ustaliło, że Ciechanowicz groził Miedzikuównie zwolnieniem za brak posłuszeństwa, a wówczas Miedzikuówna z zemsty zamierzała podpalić jego zabudowania. Miedzikuównę oddano pod nadzór rodzicom.

Najsukutekniej walczą z zebraństwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu”.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Waluty Belgja 124,10—124,41—123,79, Berlin 207,2—208,20—206,20. Gdansk 173,10—173,53, 172,67. Holandia 358,35—359,25—357,45, Kopenhaga 118,50—119,10—117,90. Londy 26,52—26,65—26,39. Kabel 5,207/8—5,237/8, 5,177/8. Paryż 34,89—34,98—34,10. Szwajcaria 172,64—173,07—172,21. Włochy 45,4—45,54—45,30.

Akcje: Bank Polski 86,50—86,75. Cukier 21. Lillpop 9,75. Starachowice 10,55. Tendencja mroczniejsza.

WARSZAWA (Pat). Marka niemiecka, której kurs przed paru dniami uległ załamaniu, dziś zniżkował w dalszym ciągu. Na giełdzie warszawskiej w porównaniu z wczorajszym notowaniem dewiza berlińska spadła z 209,00 do 207,20, w Zurichu ze 121 do 120,30, w Paryżu z 6,02 do 5,97. Natomiast na giełdzie londyńskiej kurs minimalnie się poprawił z 12,76 1/2 do 12,76.

Funt szterlingów, który wczoraj niespodziewanie poważnie obniżył się, dziś utrzymał się mniej więcej na poziomie wczorajszym. Wahania dolara były minimalne.

Wszyscy na targi futrzarskie! Od dziś poważne zniżki cen biletów wstępu pojedynczych i grupowych.

HELIOS JEAN HARLOW I CLARK GABLE w czarującym filmie PLATYNOWA BLONDYNKA

PAN RODZICE I DZIECI! WSZYSCY na film dla WSZYSTKICH! „BAROUD”

TEATR KINO-REOJA Dziś. Wielki superspektakl. Genjalny aktor rosyjski, fenomenalny król ekranu IWAN MOZZUCHIN i najpiękniejsza rosjanka TANIA FEDOR w swym lętnym i ośmiwającym wschodnim przepychem TYSIĄC I DRUGA NOC

NA SEZON SZKOLNY! Zeszyty Z N O R M A L I Z O W A N E i zwykłe. Tornistry, teki, oraz przybory szkolne i biurowe. Ceny niskie. Dla sklepików szkolnych i biur rabat. W. BORKOWSKI, Wilno, Mickiewicz 5. — Tel. 372.

Sprostowanie. Dyrekcja Gimnazjum im. ks. A. J. Czartoryskiego komunikuje, że termin składania ofert na dostawę węgla upływa dn. 27 sierpnia r. b., a nie 27 września, jak było podane w pismach z dn. 23 b. m.

PODRECZNIKI szkolne nowe i używane dla wszystkich szkół powszechnych, średnich i wyższych do nabycia w KSIĘGARNI D. WAKERA Wilno, Wielka 11. — Tel. 13-36.

NAUKA DOŚWIADCZONY KOREPETYTOR, były nauczyciel gimnazjalny z dyplomem uniwersyteckim, szuka pokoju za pomoc w nauce. Zgłoszenia: Adm. „Dziennika Wileńskiego”, dla magistra A. Z. — 1047-0

Z GUBY Zgubiona książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno Powiat na imię Jana Stefanowicza un. się. 1046

Kupno Sprzedaż OBUOIE ładnie, mocno i niedrogo reperuje się w pracowni M. Drzewińskiego, Wileńska 35 (wejście od pl. Orzeszkowej). 1024-4

Kursy Maturalne im. Stefana Żeromskiego UL. MICKIEWICZA 19. System półroczny. — Niezamownym zniżki — Zapisy od 9-13 i 16-18 codziennie. — Zgłoszenia rozpoczną się 1 września.

Założony w r. 1894 Zakład Przyrodolecznicy D-r'a TARNAWSKIEGO w Kosowie k. Kolomyj (Huculszczyzna) otwarty do 1-go listopada. Cierplenia chroniczne, przemiany materji, trawienia, nerwowe i t. p. — Szkoła higieny dla słabych i ozdrowieńców. Południe Polski. Ciepła Jesień. Przy opłatach ryczałtowych ceny niższe. 27937-1 o

Mieszkanie i pokoje RÓŻNE MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA złożone z 2 dużych ładnych pokoi, pokoju dla służącej, kuchni, z wszelkimi wygodami i z ogródkiem. Montwiłowski zaułek 11 (od 3-5). 1036-2

MIGNON G. EBERHART 53) Biała Papuga. (Przeład autorzowany z angielskiego). Nie poprzestając na dotychczasowych posterunkach, obsadził hotel tak licznymi strażami, że poczuliśmy się de facto więźniami. Mundury policyjne roily się po podwórzu, korytarzach i ubikacjach gospodarczych, gdzie kucharz raczył je trunkami tak obficie, że gdyby wśród podchmielonej kompanji stanął morderca, mówiąc wglós, że jest tym, którego szukają, zaproszonoby go prawdopodobnie do towarzystwa. Nic dziwnego, że w tych warunkach policja nie wywiązała się całkowicie z roli ani obrońców, ani stróżów. Nim zaś przybyli detektywi z Paryża, straszna sprawa skończyła się zarówno gwałtownie jak niespodziewanie. Z perspektywy wspomnień czas, który upłynął między śmiercią pastora i likwidacją sprawy, wydaje się długi. W rzeczywistości ostatnie wypadki rozegrały się dla nas tak szybko i w tak groźnym napięciu, że wszystko, co nie dotyczyło naszego bezpieczeństwa, przestało dla nas istnieć. Atmosfera salonu stała się nie do wytrzymania. Cisza dławiała. Stęchlizna nie pozwalała oddychać. Zimno przejmowało do kości. Cienie po kątach... Miało się nieodparte uczucie, że w powietrzu unosi się niebezpieczna groza. Instykt kazał mi zabierać Sue z tej upiornej nory bez straty czasu. Ale w krótkim momencie naszego milczenia zaszło coś niesłychanego. Ktos westchnął ciężko, gdzieś blisko nas. Było to przeciągłe westchnienie, świadczące o trudnym oddechu i

ogromnem znużeniu. W wielkiej ciszy zabrzmiało bardzo wyraźnie. Oczy nasze zwały się w błyskawicznym spojrzaniu. Zerwałem się. Ona również. Zadne z nas nie powiedziało słowa. Poszedłem do fortepianu z rewolwerem w ręku. W tym kącie było zupełnie ciemno. Nikogo. Uniosłem wieka. I... Schowałem rewolwer do kieszeni. Uniosłszy wyżej wieka, sięgnąłem ostrożnie jedną ręką wgląb. — Co...? — wykrztusiła Sue. Zamknąłem wieko. A więc to była trumna. — Proszę pani, wychodzimy. Niech pani wychodzi. Nie ruszyła się z miejsca. Pomyślałem, że zimna masa, słończona pod wiekiem fortepianu, nie mogła wyać tego przeciągłego ciężkiego westchnienia, bo życie dawno ją opuściło.

ROZDZIAŁ XIV.

Śmierć pastora doprowadziła sprawę do punktu kulminacyjnego i do ostatecznego rozstrzygnięcia. Gdyż okazało się, że tak przypominający trumnę fortepian krył w swym wnętrzu jego ciało w czarnym surdencie. Zginął od trucizny. Komisarz, mądrzejszy o poprzednie doświadczenia, zakomunikował nam, że i tym razem zbrodniarz uciekł się do nikotyny. Na prawem ramieniu ofiary znaleziono ślad ukłucia. Lorn był zdania, narówni z policją, że zadano ją szybko i zrećnie zapomocą igły. Był to preparat działający poprostu momentalnie. Pastor nie mógł zdążyć zawołać o pomoc.

Naturalnie gwałtowna śmierć pastora obróciła wniwecz moje poodejrzania względem niego. Podług mnie wszystko wskazywało oskarżycielsko na niego. Ale teraz on sam padł ofiarą morderczego planowego szalu, w którym trucizna grała rolę odparowywania ciosów.

Pierwszy padł ofiarą nieznajomy, rozpoznany dopiero po dłuższych uochodzeniach. Drugi — kelner. To drugie zabójstwo było samo w sobie wstrząsające, ale ostatecznie biedny Marcel był w oczach świata małym pionkiem. Jego uznano słusznie za dalszy ciąg pierwszej zbrodni.

Ale zamordowanie pastora, to już była inna sprawa — choćby się nawet okazało, że nie był prawdziwym pastorem. Bo po pierwsze w ciągu kilku dni zaszło już trzecie sensacyjne morderstwo, podniecające i dla publiczności i dla policji. A po drugie morderca czuł się tak bezpieczny w swej niewykrytej idetyczności, że poważał się na nową zbrodnię pod samym nosem policji.

Z tego wszystkiego wypływał nieodparty wniosek, że djabełska siła, fermentująca w zakamarkach starego hotelu, nie dokonała jeszcze swego dzieła.

Jezeli pierwszy mord dostarczył niewielu poszlak, a drugi opierał się tylko na mojem zeznaniu, to trzeci pozostał absolutną zagadką. Wiedzieliśmy, że pastora otruto i że śmierć nastąpiła przed siedmiu — osiemnastu godzinami i nic więcej.

Policja zwróciła się o pomoc do dalekiego Paryża. Lorn przebąkiwał, że w mieście zwalczały się głucho partie polityczne, co skłoniło poprzednio komisarza do samowystarczalności. Ale trzeci mord przeważał w nim nad zarozumiałością i chęcią zaimponowania przeciwnikom politycznym i skłonił do kapitulacji. Może zresztą ustąpił tylko przed naciskiem opinji publicznej.

(d. c. n.)